

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

KATASTROFALNE TRZĘSIENIE ZIEMI

2.750 osób zabitych i zgóra 6.000 rannych. -- 7.165 domów zawaliło się na Formozie

LONDYN, 22 IV. (PAT). — W niedzielę rano wyspa FORMOZA NAWIEDZONA ZOSTAŁA SILNEM TRZĘSIENIEM ZIEMI, które wywołało olbrzymie szkody. Według dotychczasowych obliczeń

ZABITYCH ZOSTAŁO 2750 OSÓB,

rannych ciężko jest 5348, 1765 rannych 786.

ZAWALIŁO SIĘ DOMÓW 7165 a 1725 jest uszkodzonych. Panika wśród mieszkańców tej pięknej wyspy spotęgowała się wskutek

POWSTAŁYCH W WIELU MIEJSCACH POŻARÓW.

Najbardziej dotknięte zostały katastrofą prowincje: Taichu Szinsziku. Na głównej ulicy miasta Taichu zginęło 100 osób. Ulica ta zamieniła się w stos gruzów. Miasto Talko na południowo-zachodnim wybrzeżu wyspy zostało

PRAWIE DOSZCZĘTNE ZNISZCZONE.

Przebieg kolejowy w północno-zachodniej części wyspy przedstawia obecnie wielką serpentynę i jest niebezpieczny.

TUNELE ZAWALIŁY SIĘ, szereg innych jest zablokowanych. Zrozpaczeni mieszkańcy

Manifestacja przyjaźni francusko-włoskiej

RZYM, 22. 4. (PAT). Manifestacja przyjaźni francusko-włoskiej trwa już. Wczoraj odprawiona została w Colosseum uroczysta msza dla komandantów francuskich i włoskich, w której poza przedstawicielami włoskich sfer rządowych i partyjnych wzięło udział wielu turystów i członków kolonii francuskiej z ambasadorem de Chambrun na czele oraz tłumy publiczności. Po śniadaniu wydanym dla kombatantów francuskich odbył się na cześć gości francuskich koncert a wieczorem galowe przedstawienie w operze.

Na zaproszenie gubernatora Trypolitanii marszałka Balbo przybyła do Trypolisu na kilkudniowy pobyt grupa oficerów francuskich z garnizonu Tunisu i Algieru. Oficerowie ci są gośćmi marsz. Balbo

RZYM, 22. 4. (PAT). Przybył do Florencji francuski minister oświaty Malarre, który wziął udział w uroczystościach, związanych z florenckim miesiącem muzycznym.

którzy wyszli cało z katastrofy POSZUKUJĄ WŚRÓD RUIN SWOICH BLISKICH.

Personel Czerwonego Krzyża i policja pracują bez wytchnienia.

Pierwszy wstrząs zarejestrowało

obserwatorium w Taihoku o godz. 6,02, drugi zaś o godz. 6,22, według czasu miejscowego.

OGNISKO TRZĘSIENIA ZIEMI znajdowało się w odległości 20 mil na północny zachód od Taichu.

WYSPY PESCADORES również nawiedzone zostały trzęsieniem ziemi.

LONDYN, 22. 4. (PAT). Mieszkańcy wyspy Formoza noc wczorajszą spędzili pod gołym niebem. Około godziny 3 odczuto nowy silny wstrząs. Strefa, która uległa trzęsieniu ziemi liczy 5 tysięcy km. kwadratowych. Akcji ratunkowej sprzyja piękna pogoda. Tereny naltowe nie zostały objęte katastrofą.

HONG-KONG, 22. 4. (PAT).) Stacjonujące tu okręty brytyjskie zaoferowały swą pomoc w akcji ratunkowej na Formozie.

WASZYNGTON, 22. 4. (PAT). — Przewodniczący amerykańskiego Czerwonego Krzyża admirał Grayson zadeklarował pomoc ofiarom trzęsienia ziemi na Formozie.

Zerwanie rokowań Paryża z Moskwą

Pakt między Francją i ZSRR. nie dojdzie do skutku

Litwinow został odwołany nagle do Moskwy

MOSKWA, 22. 4. (PAT). Agencja Tass ogłosiła następujący komunikat:

Rozmowy pomiędzy pp. Litwinowem i Lavalem zostały czasowo zawieszane. Kom. Litwinow wezwany został do Moskwy, celem złożenia sprawozdania radzie komisarzy Indowych.

PARYŻ, 22. 4. (PAT). Wiadomości o trudnościach, jakie napotyka zredagowanie tekstu układu francusko-sowieckiego, wywołały w Paryżu duże wrażenie. Było ono tem większe, że powszechnie spodziewano się, iż komisarz Litwinow, jak zapowiedziano, przybędzie w sobotę, dnia 20 bm. do Paryża w celu parafowania umowy francusko-sowieckiej. Ustalono nawet szczegóły

pobytu Litwinowa w Paryżu. W tych warunkach wyjazd Litwinowa z Genewy bezpośrednio do Moskwy nabrał szczególniejszej wymowy.

W komunikacie ogłoszonym, podano do wiadomości, iż rozmowy nawiązane między Francją a ZSRR w sprawie ostatecznej redakcji tekstu paktu francusko-sowieckiego, prawdopodobnie ulegną chwilowej

przerwie, gdyż nie udało się definitywnie ustalić tego tekstu przed powrotem Litwinowa do Moskwy. Z drugiej strony, oświadcza dalej komunikat, wobec wyjazdu min. Lavala na święta, trudno przewidywać, aby prace nad redakcją układu francusko-sowieckiego można było aktywnie podjąć przed połową bież. tygodnia.

Bezczelność Niemiec jest bez granic

Ostry protest Berlina przeciw uchwale genewskiej

BERLIN, 22. 4. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło następujący komunikat:

Rząd Rzeszy polecił notyfikować rządowi, które uczestniczyły w uchwale rady ligi narodów z dn. 17

bież. miesiąca, protest przeciw tej uchwale. W nocie protestacyjnej oświadcza się rządowi, że nie mają prawa narzucać się na sędziów nad Niemcami, że uchwała rady ligi stanowi nową próbę dyskryminacji

Niemiec i że z tego powodu zostaje najbezwzględniej odrzucona.

Równocześnie rząd Rzeszy zawiadamia obce rządy, że zastrzega sobie ogłoszenie w najbliższym czasie swego stanowiska wobec poszcze-

gólnych kwestji poruszonych w uchwale rady.

Nota protestacyjna rządu Rzeszy przeciw rezolucji genewskiej, została wręczona w Paryżu, Londynie i Rzymie za pośrednictwem tamtejszych ambasadorów niemieckich. Równocześnie notę doręczono w stołicach wszystkich państw reprezentowanych w radzie ligi.

Jak słychać, nota jest zwięzła, lecz bardzo energiczna w sformułowaniu.

BUŁGARJA ZMIENIA USTRÓJ

Groźba nowych wstrząsów wewnętrznych. Pałac królewski otoczony kordonem żandarmerji

SOFJA, 22. 4. (PAT). Król Borys po utworzeniu nowego rządu Toszewa wydał odezwę do narodu, w której wysuwa konieczność „przebudowy ustroju państwa w duchu nowych czasów”. Zmiany ustrojowe znajdują wyraz w nowej ustawie konstytucyjnej. Będzie ona poddana do aprobaty społeczeństwa.

BIAŁOGRÓD, 22. 4. (PAT). Jugosłowiańskie koła polityczne oceniają obecną sytuację w Bułgarii, jako bardzo poważną i przewidują możliwość silnych wstrząsów wewnętrznych.

SOFJA, 22. 4. (PAT). Studenci sofijscy usiłowali zorganizować manifestację przed pałacem królewskim, do czego jednak policja nie dopuściła. Wówczas studenci zebraли się przed domem stowarzyszenia akademickiego.

SOFJA, 22. 4. (PAT). Nowy rząd wydał zarządzenie znoszące nakaz interesowania b. premierów Cankowa i Georgiewa.

BERLIN, 22. 4. (PAT). W niedzielę odbył się w Berlinie „Dzień lotnictwa wojskowego”, połączony z wielkim pokazem samolotów wojсковych i sportowych na lotnisku Tempelhof. Dzień ten wybrano specjalnie, jako rocznicę zgonu asa lotnictwa myśliwskiego Niemiec z czasów wojny światowej, rotmistrza von Richthoffena, którego imię nosi bieżąca pierwsza eskadra samolotów myśliwskich.

Min. Beck w Wenecji

Przyjął wizytę wicemin. Suvicha

WENECJA, 22. 4. (PAT). Włoski wice-minister spraw zagranicznych Suvich w przejeździe przez Wenecję złożył wizytę ministrowi Beckowi, który przebywa tam z małżonką na kilkudniowym wypoczynku w charakterze prywatnym. Rozmowa dała sposobność do wymiany poglądów na temat szeregu aktualnych zagadnień europejskich i stwierdzenia przyjaznego wzajemnego stosunku, łączącego obydwaj kraje.

Europa stoi na głowie

Ostatnie rozgrywki polityczne zakończyły się faktycznym uznaniem swobody zbrojeń Rzeszy. Niemcy mają talent do wygrywania bitew zarówno orężnych jak dyplomatycznych. — W ostatniej wielkiej wojnie wygrali oni przeciw właściwie wszystkim bitwom, a mimo to na pełne sto procent przegrali wojnę...

W obecnej bezkrwawej wojnie dyplomatycznej na powtórzenie się tego samego liczą widocznie mocarstwa zachodnioeuropejskie. Oczekują one, że Niemcy przez własne swoje zbrojenia wpędzą się przedczy późnej w taką matnię, nie tylko polityczną, ale przede wszystkim gospodarczą i finansową, że nie pomogą im świeżo ukute potężne pancernce, że będą musieli ugnać się przed wolą świata, który pragnie pokoju.

Jak zawsze takie generalne przypuszczenia zawierają conajmniej pięćdziesiąt procent ryzyka błędu i omyłki. Może być tak, jak zdają się sądzić i oczekiwać mocarstwa zachodnie, ale może być także całkiem inaczej. Niewątpliwie Niemcy pieniędzy nie mają i ogromne swą je zbrojenia finansują sztukami które ze zdrową polityką gospodarczą i finansową nie mają nic wspólnego.

Zresztą nie się o tem pewnie nie wie, ponieważ w tym roku rząd niemiecki nie ogłosił wogóle żadnego budżetu normalnego, któryby dawał jakikolwiek obraz tej gospodarki. Tem nie mniej jest całkiem pewne, że za krojone na tak olbrzymią skalę zbrojenia niemieckie mogą odbywać się tylko na podstawie jakichś przedziwnie skonstruowanych kredytów.

Nie zapominajmy jednak, że żyjemy wogóle w czasach, w których zasady t. zw. „rozumnej” i kupieckiej gospodarki, polegającej na tem, że wydaje się tylko to, co się naprawdę ma, dawno minęły zarówno w gospodarkach państwowych, jak prywatnych.

Jeżeli rząd sowiecki mógł dobrać te sztuki, że nie śmierdząc zbytnim groszem, potrafił w ciągu pięciu lat załwostować w swój ciężki i wojenny przemysł sumę pięćdziesięciu miliardów rubli złotych, jeżeli na ten rok jawny budżet wojskowy sowiecki podniesiony został do zawrotnej sumy sześciu miliardów rubli, czyli więcej, niż dwa razy tyle, ile wynosił cały wogóle budżet Rosji carskiej w ostatnich latach przedwojennych, to dla czegóżbynie-

miecka dyktatura brunatna nie miała dokazywać tych samych sztuk, które udają się tak dobrze czerwonej dyktaturze rosyjskiej!

Wogóle należy to zawsze mieć na pamięci, że od lat dwudziestu cała Europa stoi na głowie, a w takiej pozycji wszystkie perspektywy muszą być całkowicie zmienione i wszystko musi wyglądać inaczej...

Rachuby więc zachodniej Europy, oparte na starych pojęciach, mogą w odniesieniu do Niemiec snadno okazać się cał-

kiem fałszywymi, tak, jak okazały się na samej wojnie, co do której wierzone powszechnie przed jej rozpoczęciem, że dla braku pieniędzy nie może ona trwać dłużej jak trzy miesiące, jak co do rewolucji bolszewickiej, której załamania się i bankructwa przez lata całe oczekiwano z dnia na dzień jako rzeczy, nie podlegającej wątpliwości. — Aż wreszcie ta sama Francja, która najdłużej i najuparciej wierzyła w nonsens i niemożliwość bolszewizmu, upatrzyła go sobie dzisiaj na

swego, najsilniejszego przeciw uzbrojonym Niemcom sojusznika...

Największe niebezpieczeństwo omyłki w tych rachubach polega na tem, że Niemcy zbroją się z niesłychaną energią i konsekwencją. Gdy zaś za rok czy dwa lata dokończą tych swoich zbrojeń, to wtedy będą wprawdzie gołe jak święty tuarecki, ale za to na tem gołem swem ciele będą miały broń pierwszorzędna, bardzo wiele obiecująca.

Dobrowolne bankructwo zgła-

szają tylko bezrobotni. Każdy kto ma jeszcze byle strzelbinę w garści, idzie do lasu na kłusownika, lub w ostateczności staje na zakręcie drogi w oczekiwaniu zasobniejszych podróży... Co do państw zaś nie zdarzało się jeszcze nigdy, aby czując mocną broń w garści, zdecydowały się one przyznać do jakiegokolwiek bankructwa. Zresztą jest w tem swoista i niezłomna logika. — Ostatecznie wszelkie zbrojenia są inwestycją kapitału taką, jak każda inna i jak wszelka inna muszą się oprocentować. Jedyny zaś procent, jaki przyniesie może armata, to celne strzały, które w zburzy ona i zniszczy pozycje przeciwnika. Każdy zatem uzbrojony, który swój kapitał włożył w broń własną, zanim przyzna się do bankructwa, musi najpierw przekonać się, czy istotnie inwestycja jego była całkiem błędna i czy jego armaty naprawdę ładnych procentów nie odrzuca. A przekonać się można o tem nie inaczej, jak właśnie tylko... strzelając i to naprawdę strzelając.

Dlatego też rachuba mocarstw zachodnich na to, że Niemcy dostatecznie zbankrutują, niż się dostatecznie uzbroją, może snadno okazać się w skutkach fatalną. Właśnie bowiem to bankructwo może stać się dla Niemiec ostatnią i najsilniejszą podbudką do wojny. Tę drugą właśnie możliwość uwzględniając, cała Europa zbroi się, jak obłąkana. Wydatki wojenne, już dzisiaj liczone na głowę mieszkańca Europy, wynoszą więcej niż trzy razy tyle co wynosiły w ostatnim roku pokoju zbrojnego przed wybuchem wojny powszechnej. Gdy zaś Niemcy przez swoje dalsze niesłychane zbrojenia podniosą chyżość tego obłądnego wyścigu jeszcze bardziej, to za rok, czy dwa nie tylko Niemcy, ale cała wogóle Europa znajdzie się w delirjum politycznym, które towarzyszy zawsze każdemu bankructwu.

Otóż konferencja w Stresie mimo wielkiej reklamy, jaką jej robiono przed nią i po niej, nie uczyniła nic, lecz przeciwnie umocniła ją na niej. Teraz bowiem dopiero po faktycznym zalegalizowaniu faktu nieograniczonych zbrojeń niemieckich powszechny wyścig zbrojeń zaczyna się na dobre. Teraz też do piero worki pieniężne wszystkich państw zaczyna złowrogo pruć się, a skóra ich obywateli i pękać i odpadać, żywcem od ciała odzierana. Uratowano pokój za cenę tem lepszego przygotowania przyszłej wojny.

ZNAKOMITA ODŻYWKĄ DLA CERY PUDER ABARID

Ruch pogański w Niemczech

liczy obecnie do miliona zwolenników

Hitlerowski „Mein Kampf” stał się dla Niemców nie tylko nowym kodeksem niemieckiej myśli politycznej, ale także nową biblią, na której fanatycy ruchu pragną oprzeć całość życia, nie cofając się przed usiłowaniami objęcia swymi wpływami nawet dziedziny religijnej. Stąd powstała idea upaństwowienia zjednoczonych kościołów protestanckich, stąd wreszcie, jako najbardziej radykalna forma, dążenie do stworzenia religijnej „stuprocentowo niemieckiej”.

Wyrzekanie się chrześcijaństwa i nawrót do pogaństwa nie jest w Niemczech objawem nowym. Istniał już przed przewrotem hitlerowskim pogański ruch, propagowany przez generała Ludendorfa i jego ośławioną małżonkę; prawdziwego rozmachu pogaństwo niemieckie nabrało dopiero za rządów Hitlera.

Latem roku ubiegłego odbył się w Eisenach pierwszy walny zjazd pogan, na którym obrano przywódcą ruchu dr. Wilhelma Hauera, profesora uniwersytetu w Tybindze. Odtąd, uzyskawszy już silne podstawy organizacyjne, ruch pogański niemiecki poczyna się gwałtownie rozwijać, licząc dziś do miliona zwolenników głównie w szeregach S. A. i S. S.

Czem jest i do czego dąży nowoczesne pogaństwo niemieckie, wyjaśniają świeżo opublikowane zasady, opracowane przez jednego z przywódców ruchu dr. B. Loewe. Ujęte w 25 punktów, brzmią one, według niemieckiego korespondenta londyńskiej „Morning Post”, w ustępach najbardziej charakterystycznych, jak następują:

„Miano pogan nie jest dla nas obelgą, ale zaszczytem. Dumni jesteśmy ze swej wiary niemieckiej,

z naszego pogaństwa nordyckiego Rzym i Palestyna nie są już dla nas miejscami świętymi; znamy jedną tylko ziemię świętą, t. j. Niemcy.. Życie daje trzy wielkie moce: walkę, pracę i miłość, a każda z nich w założeniu jest święta. Kochamy walkę, gdyby bowiem walka zginała w świecie, oznaczałoby to koniec wszelkiej radości żywota.. Młodzież niemiecka znajduje dziś moralne podstawy życia nie w Biblii, lecz w poczuciu dziedzictwa naroduwego i w wierze w Niemcy. Nie skąsujemy świat chrześcijański, lecz przywrócimy im znowu pogański charakter. Wielkanoc np. jest obchodem czysto niemieckim i nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem. Natomiast uroczystość św. Ducha wzbudza wątpliwości, która bowiem myśleć będzie o Piotrze i jego towarzyszach, gdy ptactwo śpiewa, a natura stoi się w kwiaty? Dla naszych uroczystości nie potrzebujemy świątyn ani kapłanów. Ojciec rodziny, przyjaciel, dowódcą oddziałów szturmowych, albo dostojnik czarnej gwardji lepiej je poprowadzą niż kapłan.. Chrze-

ścijańskie obrzędy wprowadzone zostały w dobie późniejszej. Politycznie, społecznie i religijnie związane bractwo niemieckie wprowadzi zapewne w przyszłości zamiast chrześcijańskiego bierzmowania czy konfirmacji wspaniałą uroczystość Trzeciej Rzeszy, podczas której młodzież hitlerowska wstępować będzie do oddziałów szturmowych. Naród niemiecki nie potrzebuje Biblii. Pisarze niemieccy i niemieccy wielcy mężowie, jak Fryderyk Wielki, Goethe i Schiller, Hebel i Nietzsche, nie byli chrześcijanami, a wierzyli w życie, naturę i siłę ducha niemieckiego. Religja chrześcijańska dostała się do Niemiec drogą walki i przymusu do tego obcego, obcego żydowskiego wyznania. Wierzymy w Boga, ale w Boga, który nam objawia się w krwi i świadomości. Wierzymy w zjednoczone i święte Niemcy pod znakiem swastyki, który to symbol wieść nas będzie w wiecznym boju światła przeciw ciemności, zarówno do żywota, jak i pełnej chwaly śmierci!”

BANK HANDLOWY W ŁODZI

Spółka Akcyjna — Al. Tadeusza Kościuszki 15

ma jeszcze do wynajęcia SAFES

na dogodnych warunkach poczynając od 4 zł. miesięcznie Safe jest najpewniejszym miejscem przechowywania posagu Twojej córki.

KINO

„PALACE”

(Piotrkowska 108)

Dziś pocz. o g. 12

Od 12—4 po poł.

2 poranki Ceny miejsce na poranki od 80 gr.

„CZARY”

Cegielniana 2

Bezkonkurencyjny świąteczny program. — Pierwszy raz w Łodzi!

W roli dzikiej meksykanki Barbara Bedford.

Po raz pierwszy w tym filmie pokazano węże o dwu głowach.

„MALIBU” Potężny dramat rozgrywający się w niedostępnych dżunglach nad pełną grozy i niesamowitości rzeką Rio Grande w rolach męskich Robert Frazer i Maurice Murphy

LWY, TYGRYSY, LAMPARTY, NIEDŹWIEDZIE I KROKODYLE.

Nadprogram: Komedja w 2-eb aktach.

Początek w święta o godz. 12-iej w poł.

Największy sukces wiedeński sezonu!

Nie chcę wiedzieć kim jesteś!

(tyt. oryg. „Ich will nicht wissen, wer Du bist..!“)

Najdowcipniejsza i najmelodijniejsza komedja wiedeńska prod. 1935 w języku niemieckim. W rol. gł.

Liana Haid, Gustaw Fröhlich, Szöke Szakall

KOMSOMOLSK, STOLICA TAJGI

Jak się rodzi miasto w Rosji sowieckiej

W początkach maja 1932 roku rzeka Amur pokryta była jeszcze lodami. Statki „Gołab”, „Komintern”, „Klara Zetkin” i „Profintern” posuwały się wolno z biegiem rzeki, uderzając z hukiem o złomy lodowe. Na ławkach które ciągnęły się nad brzegami, zgłodniałe psy spoglądały na przejeżdżające parowce.

Gdy orkiestra na pokładzie okrętu zaczynała grać, ptaki tłumnie ulatywały z nad rzeki, chowając się w swych kryjówkach.

W trzecim dniu podróży oczom podróżnych ukazała się wąła smuga dymu wznosząca się z doliny otoczonej pagórkami.

„Ziemia” — rzekli do siebie liczni pasażerowie, myśląc miłowoli o Kolumbie.

Na poddój nowych ziem

Wokoło ciągnęła się dzika, pusta płaszczyna. Nad brzegami rzeki rozsiadanych było trzydzieści chat, należących do mieszkańców tajgi. Trochę dalej wznosił się gęsty, nieprzebytej mur lasu, a raczej dziewiętej puszczy.

600 młodych ludzi wylądowało w tym miejscu.

Wśród tajgi, nietkniętej wiekami miało powstać nowe miasto. Sześciuset młodych ludzi przybyło tu, aby je zbudować. Otworzyli swe skrzynie i wkrótce na wilgotnym brzegu rzeki można było ujrzeć rozmaite narzędzia, części maszyn, produkty spożywcze w wielkich pakach i beczkach.

W miesiąc później las musiał się cofnąć dalej. Na terenie, noszącym ślady karczowania, zbudowano pierwszy barak. Obecnie pracowało tu pięćset osób. W lipcu światło elektryczne oświetlało już baraki. Założono tartak. Ukazał się pierwszy numer gazety. Miasteczko liczyło już dwa tysiące ludności.

W listopadzie tereny wydarte puszczy, kilkanaście baraków, tartak i razura otrzymały szumną nazwę „miasteczka”.

Rząd nadał mu nazwę „Komsomolsk od pierwszych budowniczych, którzy byli młodzi, zapaleni młodzieńcy.”

Powstawanie miast

Historja miast w Rosji sowieckiej jest ściśle związana z ich przyszłym przeznaczeniem.

Ludzie, którzy budują Kirovsk, Kuznieck, Magnitogorsk — wnoszą nowe grody.

Zmieniła się zasada genezy miast. Nie powstaje już więcej z fortecy wojskowej lub ze skrzyżowania siódem. Obecnie fabryka rodzi miasto. Powieściopisarz mógłby powiedzieć: „Kaźda fabryka chce stać się dużym miastem”. Swierdłowski powstał dzięki żelazu z Uralu. Baku wybudowało się na polach naftodajnych, zaś Błagowieszeńsk został powołany do życia przez złoto.

Powstanie Komsomolska tłumaczy się tem, że kraj bajecznie bogaty, a jednocześnie zupełnie dziewiczy musiał otrzymać swój ośrodek przemysłowy i miejski. — Na skrzyżowaniu dróg, biegnących ze wschodu na zachód z południa na północ dróg które miejscami prz-

cinają już tajgę — musiało powstać miasto.

Kraina ta obfituje w złoto i w minerały. Rzeka Amur posiada mnóstwo ryb, a wreszcie, jest to droga wiodąca do Oceanu Wielkiego.

„Gigantyczna fabryka porządkowuje sobie całe życie Komsomolska. Rytm rozwoju fabryki i miasta zlewa się w jeden potężny akord.

Kraj bajecznie bogaty

Z początku wybudowano warsztaty okrętowe potem wzięto się do innych fabryk. Drogi przecięły puszcze we wszystkich kierunkach, aby zbliżyć Komsomolsk do Moskwy. — Wkrótce ze wschodu, z zachodu, z północy, z południa zaczęła napływać do miasta przez różne bogactwa: futra, ryby, złoto, minerały...

Kraina, którą obecnie nazywamy Dalekim Wschodem, jest tak rozległa, jak Ameryka, ludność jej zaś jest zaledwie dwa lub trzy razy większa od Belgji. Jest to zbiorowisko szeregów, które dopiero zaczynają swoją egzystencję. Kraje te otoczone są lasami, wśród których wznoszą się skaliste wzgórza, zaś imiona rzek wywołują zaledwie wątki błysku świadomości w naszych umysłach. Wąski pas ziemi biegnący wzdłuż kolei żelaznej z Ussuri do Włady woostoku, aby potem na północy zstąpić ku ujściu Amuru, przed stawia tylko jedną małą część tej olbrzymiej przestrzeni, która dotychczas nosiła nazwę Dalekiego Wschodu.

Jednakże statki zaczęły krążyć po morzach Północy, Kamczatka rozwinęła się, na Sachalinie narodziła się nowa generacja pionierów i tak, te nieznanne ziemie, które rozciągały się na północ od Chabarowska, są teraz zamieszkałe i kipią życiem.

Dla tej to właśnie nowej ziemi powstaje teraz wśród puszczy dziewiczej nowe miasto.

Człowiek ujarzmia naturę

W połowie marca 1933 roku mróz nielitościwy ścisnął okolicę lodu rzekę i miasteczko.

TRANSPORTY DO PALESTYNY

NAJSZYBCIEJ, GDYŻ BEZPOŚREDNIO ZAŁATWIA PRZEDBORSKI, KOLNER i S-ka, Łódź, Sienkiewicza 6, telef. 247-75
Udzielamy bezpłatnie wszelkich informacji.

Spadł gęsty śnieg i zawałił zupełnie drogę, prowadzącą wzdłuż rzeki; miasto zostało zupełnie odcięte od reszty świata. Wówczas młodzi komsomolcy uruchomili komunikację na ścietej lodem rzece; koła aut zanurzały się wprawdzie we wodzie, trudno było posuwać się naprzód, ale mimo to komunikacja z Chabarowskiem została przywrócona. Kto zna siłę orkanu szalejącego w tym kraju, ten zdaje sobie sprawę z bohaterstwa tego czynu.

W lipcu ekipa Smorodowa kładzie pierwszy kamień pod budowę fabryki. Coraz więcej jest baraków i domów, ludność coraz liczniej napływa do Komsomolska.

Miasto nie jest jeszcze wzniesione, ale plan jego już się rysuje. W pośrodku olbrzymich gmach warsztatów okrętowych. Baraki znikają, ustępując miejsca ulicom, narazie jeszcze bezimiennym, zawałonym różnymi materiałami, budulcem... Siewiera umyślnie oszczędza dawne nędzne budowle tubylców aby pozostawić je na pamiątkę dla potomnych. Nazewnątrz miasta planowany jest ogromny ogród, w którym każde drzewo będzie nosić nazwę jednego z założycieli miasta.

„Na brzegach jeziora Selińskiego ziemia wysadzana dynamitem pęka i z guchym hukiem wybucha. Powstają mosty i groble. Wśród bagien i dzikich zarośli pozatykane słupy z tablicami: „Realizujemy plan w 120 procentach!”

Policjant ustawiony na skrzyżowaniu ulic kieruje ruchomą falą aut, wozów ciężarowych, sanii...

Praktyczny zmysł założycieli

Marzec roku 1934 był najmniej pamiętny niż w roku poprzednim. Brak było drzewa, las cofnął się już dość daleko, trzeba zaś było za wszelką cenę dostarczyć miastu budulca. Wyrabano tedy lód na rzece na przestrzeni 7 kilometrów długości i 70 centymetrów szerokości, napełniono ten sztuczny kanał wodą i spławiono w ten sposób drzewo.

Czyn ten, tak prosty napozostawił jednak wymagał energii przedsiębiorczości i mocy, dycyzji!

W kwietniu czynna już była fabryka cementu zaś budowa wielkiej elektrowni dobiegała końca.

W maju zaczęły przyoblekać się w ciała hale wielkiej fabryki konstrukcji morskich. Ulice, doki otrzymały nawierzchnię betonową. Obecnie pracowało już tu 20.000 ludzi. Za założycielami przybyła masa ludzi starszych, niekiedy siwowłosych. Ludzie ci nosili znane nam zwiska oni to byli twórcami Dnieprostroju i Kuźniecka. — Z zamilowania uczestniczyli przy narodzinach nowego miasta, oddając na usługi społeczeństwa swoje doświadczenie w dziedzinie montowania maszyn i konstrukcji żelazobetonowych.

Miłość ma swoje prawa

W tem niezwykłym mieście zdażyły już urodzić się dzieci. Liczba noworodków wynosi tam obecnie 2.000, przyczem cyfra ta napelnia taką samą dumę serca robotników, jak powodzenie w pracy.

Mróz który pastwi się nad tym krajem, nie ma w sobie nic z małowniczności opisów Jacka Londona. Mimo to dzieci chowają się i podrastają zdrowo. Niektóre poprzychodziły na świat w barakach, nie chcąc czekać, aż umeblije się ładne domki robotnicze w nowych dzielnicach.

W grudniu roku ubiegłego odbył się zjazd Sowietów z krajów Dalekiego Wschodu. Wówczas delegaci dowiedzieli się, że droga łącząca Komsomolsk z Chabarowskiem i przecinająca tajgę jest już zdatna do użytku. Zaledwie parę miesięcy trwała ta budowa, której celem było połączenie dwóch ważnych ośrodków przemysłowych.

Gdy mówiono o Komsomolsku, miano na myśli fabrykę; plan miasta wyznaczył jej bowiem ważne miejsce ośrodka centralnego. Ale Komsomolsk stał się już stolicą kraju, który został przez naturę połączony wśród dziewiczych lasów kraju odnalezionego na wiosnę 1932 roku i noszącego nazwę Dalekiego wschodu Rosji sowieckiej.

M. Pawlenko („Prawda“).

11-a lekcja masażu



Łokcie oparte, twarz przytrzymywana dłońmi, palcami masujemy lekko policzki.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2-3 minut po umyciu twarzy Otrąbkami ABARID (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze, wcieraając krem ABARID.

Wyciąć i zachować dla samodzielnego użycia całości kursu.

Plotki

Pewnego razu przyjechał na kilka dni do Berlina Mikołaj I. Zaraz pierwszej nocy po przyjeździe zaczął go boleć ząb.

Wezwano dentystę. Najlepszego dentystę w mieście. Lekarz przyszedł, obejrzał ząb i powiedział, że trzeba go usunąć. Mikołaj zgodził się natychmiast na ten zabieg i dentysta ząb usunął.

— Czego pan żąda za dokonanie operacji? zapytał go car.

Nie chce żadnego wynagrodzenia. Dostąpiłem zaszczytu wyrwania Jego Cesarskiej mości zęba i to mi starczy za wszelkie wynagrodzenie — odpowiedział dentysta.

Nazajutrz otrzymał dentysta, który w swoim życiu nigdy poza granicami Niemiec nie wyjeżdża, order od Mikołaja, na orderze wryty był napis: Za bohaterские zasługi, położone w walkach na Kaukazie.

Retif de la Brotonne bardzo twórczy powieściopisarz francuski z drugiej połowy siedemnastego stulecia zostawił przeszło sto tomów powieści i pism.

Mimo tak bogatej twórczości pisarz ów nigdy nie brał do ręki ani pióra, ani ołówka. Był on bowiem jednocześnie zecerem i drukarzem. Książek swoich nie pisał, ale je od razu składał i potem sam drukował.

W wydrukowanej już, a przecież przedtem niepisanej pracy, nie robił Retif de la Brotonne nigdy żadnych zasadniczych poprawek, drobne usterki stylistyczne poprawiał tylko podczas korekty.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegielniana 27, tel. 112-25
Gościnne występy znakomitych gwiazdorów amerykańskich
SEDI SZENFELD i SEM AURBACH
Dziś, we wtorek, o godz. 9.30 wiecz. po cenach popularnych

„Kobieta, która milczy”

melodramat w 3 aktach

Institut de Beauté POMA

Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna I piętro.
Tel. 150-00

Konne motocykle



Współdziałanie wycieczki podjęte przez wycieczkę z okazji jubileusza króla angielskiego.

Przyjęcia na dworze króla szwedzkiego

Trzeba stać, gdyby się nawet mdlało ze zmęczenia

Jasno błyszczący wznosi się zamek królewski w Sztokholmie, na tle aksamitno czarnej nocy. Blask setek jaśniejących okien, odbija się w falach „Nordstroemu”. Fantastyczne sylwetki w powiewających pelerynkach służba w uniformach i rośli policjanci ożywiają podwórzec zamkowy, który wskutek swej mieszaniny i światła i cieni oraz ruchu, przypomina najświetniejsze czasy Wenecji z czasów średniowiecza.

Dwie rzeczy charakterystyczne są dla uroczystości dworskich na dworze szwedzkim: niezrównany przepych, przewyższający najśmielszą fantazję i wyszukanie wszelkich możliwości, aby goście, poczynając od najwyższych figur aż do pania ciągle pozostawali w pozycji stojącej. Obie te rzeczy działają oszałamiająco, jakkolwiek przepych uroczystości, za ciera w umyśle wszystkie inne

PANIE NA CZARNO.

Wszyscy zaproszeni na uroczystość dworską otrzymują na czternaście dni przedtem zaproszenie. W piśmie tem pierwszy marszałek dworu zaprasza w imieniu Jego Królewskiej Mości na soiree do zamku. Jeśli ktoś nie może przyjść, wówczas odsyła zaproszenie. Na karcie tej zaznaczone jest zapomocą cyfry i litery, na jakim miejscu należy usiąść w sali koncertowej i w której sali nakryto do obiadu. Dalej można tam przeczytać, jak należy się ubrać. W tym roku dla pań przewidywany jest czarny strój dworski.

Od chwili, kiedy się przekroczyło ostatni stopień murańskich schodów, dostaje się przybywający, bez jakichkolwiek poczynań zwracających na to uwagę, w tryby nigdy niezawodzącej organizacji. Białe rękawiczki i dyskretne gesty skierowują każdego tam, gdzie się w danej chwili powinien znajdować. Im wyższa jest ranga gościa, tem dalsza droga do miejsca.

STAC.

Spotykamy się z pierwszą charakterystyczną zasadą dla uroczystości dworskich: Nie śmia da się nigdy. Ci, którzy nie należą do dworu i rzadko bywają

gośćmi króla, mdleją prawie ze zmęczenia. Naczelną mistrzynią ceremonii, wciąż jeszcze piękną osiemdziesięcioletnią hrabina Augusta Loewenhaupt niezmordowanie tkwi na swoim miejscu, jakby w życiu wogóle nie było innych możliwości, niż przepędzanie go na stojąco.

Z sal, w których odbywają się uroczystości, prowadzą w dół wąskie schody do sali państwowej. Ciężkie korony kryształów zwisają z sufitu, a przestrzeń i światło wzmagają uroczysty nastrój. Siedzi się tu w dle rangi. Pod jedną z węższych ścian tej sali znajduje się baldachim z niebieskiego aksamitu, pod którym zasiada król z rodziną. Na prawo od łoża królewskiej siedzi rząd, wysocy dostojnicy państwowi i rycerze orderu Serafinów, na lewo korpus dyplomatyczny. — Przez całą długość sali wiedzie wąskie przejście. Z obu stron

znajdują się fotele.

Goście zajęli miejsca. Szmer głosów milknie, orkiestra zaczyna grać Mozarta.

OBIAD W BIAŁYM MORZU.

W „Białym Morzu”, jednej z najwspanialszych sal sztokholmskiego zamku, nakryto dla setek gości. Dookoła małych okrągłych stolików siedzą, spożywając obiad, arcydzieło sztuki kulinarnej. Dziesiątki tysięcy świec rozlewają swe światło wokoło. Jest to widowisko wywierające nieporównane wrażenie. Sala obwieszona jest kosztownymi gobelinami, a wśród gości widać wszystkich, których wyróżnia imię ranga i zasługi. Na uniformach i frakach błyszczą gwiazdy orderowe. Jasno-niebiesko lśnią wstążeczki orderu Serafinów, czarno — orderu Nordstaerne, a światło załamuje się na drogocennych djamentach. Wszyst-

kie panie z godnością noszą czarny strój dworski, który przypomina modę z czasów średniowiecza. Jedyne panie z rodziny królewskiej i dyplomacji zagranicznej, noszą kreacje nowoczesnych mistrzów mody

Król wstaje natychmiast po skończeniu obiadu i jakgdyby na skinienie różdżki czarodziejkiej zmienia się obraz. Uroczystość się skończyła. Przez korytarze i szerokie pokryte dywanami schody biegną goście. — Zimny powiew „nordstroemu” obejmuje ich. Drażniąc krzywą syreny samochodowe. Reklamy świetle wypisują na czornem niebie ogniste znaki, świateł reflektorów skaczą po moście, który wiedzie z zamku. — Oto symfonia wielkiego miasta, wobec której fantastycznie i bajecznie przedstawia się w umyśle dopiero co przeżyta uroczystość.

Wystawa R. Rozentala

Martwe natury, pejzaże i akwarele

XXX wystawa Instytutu propagandy sztuki w Łodzi skupia obok prac członków powstałego w 1934 roku w Warszawie „Błoku zawodowego artystów plastyków”, dzieła Romana Rozentala z Paryża.

Nazwisko Romana Rozentala obito się już nieraz o uszy łodzian. Artysta jest dzieckiem naszego miasta. Tutaj stawiał pierwsze kroki na polu malarstwa, tutaj rozwijał się jego talent w atmosferze popularnego przed kilkunastu laty „Startu”. Od tego okresu minął szmat czasu, który Rozental spędził zagranicą, a zwłaszcza w stolicy nadsekwaniańskiej. Na przestrzeni tych kilkunastu lat artysta mógł się nieraz poszczycić sukcesami, odnieśli sionymi na wystawach w Paryżu, Ljonie, Brukseli, Antwerpi i t. p. Do miasta rodzinnego przybył z Warszawy, gdzie wystawa jego prac została przychylnie przyjęta przez krytykę.

Szkoda, że artysta nie mógł sprwadzić do Łodzi wszystkich swoich prac. Jednak i te, które wystawił obecnie w dwóch salach IPS'a (trzydzieści kilka obrazów) dają nam dostateczne pojęcie o obecnej fazie twórczości tego interesują-

go malarza. Rozental unika utartych dróg, nawet dobrego szablonu. Przeciwnie stawia sobie wysokie wymagania, oraz trudne zadania, które stara się rozwiązać w sposób chemicznie wyprany z wszelkiego efekciarstwa. W pracach jego uderza w pierwszym rzędzie właśnie szczere nastawienie i bezkompromisowość. Rozental ma bystre i wrażliwe oko i umie patrzeć na otaczający go świat i naturę. Bezpośrednie wrażenie, erudycja i smak oraz duża kultura malarska wpływają na powstawanie dzieł o niepośledniej wartości. Artysta, nie zniżając ani na chwilę lotu, umie jednak dość krytycznie odnieść się do obiektu jego zainteresowań i tem tłumaczyć należy pewnego rodzaju surowość jego kompozycji, będąca w ostatnich latach postulatami i hasłami modernistów. Niemniej ważną cechą sztuki Rozentala jest silne poczucie dekoracyjności plamy barwnej i świetlnej. Malarz zdaje sobie sprawę ze swych środków i celów. Kiedy zaabsorbowany jest zagadnieniami koloru, szuka rozwiązania dla kompozycji w całych gamach i tonacjach kolorowych, gdy interesuje go czysto formalny problem — wysuwa na pierwszy plan te elementy, które decydują o ogólnej konstrukcji dzieła. Ta świadomość, która cechuje każde pociągnięcie pędzla Rozentala, mogła jego pracom wyjść tylko na dobre, zwłaszcza, że artysta odznacza się umiarem i kulturą.

Prace, wystawione obecnie w IPS'ie, można podzielić na trzy kategorie. Pierwsza — to martwe natury, w których Rozental osiągnął najlepsze wyniki. „Oklepany” temat, opracowywany stale przez malarza, otrzymał u Rozentala swoistą interpretację. Przedewszystkiem zwraca uwagę nowy kąt widzenia, dobrze podchwycony moment, szarmonizowany z tłem i t. d. Do najlepszych martwych natur zaliczyć należy bronzowo-niebieską (Filiżanki z kawą) i seledynowo zieloną (Na werandzie). Bardzo dobre wrażenie robi „Wnętrze”, utrzymane w stylu naturalistycznym.

Drugą grupę prac stanowią pejzaże: francuski (Saint Paul, Alpy przy morskie, most św. Filipa w Nicei) i krajobrazy z linii nadwiślańskiej. Pierwsze przesiąknięte są słońcem i srebrzystą zielenią charakterystycznej flory południowofrancuskiej, nasycone soczystą czerwienią, zielenią, błękitem, drugie — brązem i niebieskim, a włączone kolorami właściwymi polskiemu pejzażowi. Nie ulega kwestji, że bli-

sze polakom są pejzaże podwarszawskie. Z napozór monotony obrazków, jakie zwykliśmy oglądać na letniskach, ze znanych wszystkim wili letniskowych, ganoków i zagajników Rozental wydo był na światło dzienne dziwny, lecz przyjemny urok, jaki normalnie od czuwało się tylko w zetknięciu z okolicami letniskowymi w rozszonczonem poranku, czy zachodzące czerwienią popołudnia. Trzecią grupę prac stanowią akwarele, malowane szkicowo, a w temacie odpowiadające pejzażom polskim. Tutaj artysta wykazał niezwykłą ekonomję środków i posunął się nieraz do wykorzystania papieru, na którym malował, jako barwy, przy czem osiągnął wcale dobre rezultaty.

Reasumując, należy stwierdzić, że Rozental zrobił poważny krok naprzód, co powitać należy z prawdziwym uznaniem.

St. Gel.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12,05 Koncert orkiestry kameralnej.
- 13,00 Koncert solistów Helena Werpechowska (śpiew), Mieczysław Halik (skrzypce) i Władysław Szpilman (fortepian).
- 14,00 „Od gawoty do karioki” (płyty)
- 15,45 Koncert małej orkiestry.
- 16,30 Pogadanka dla dzieci najmłodszych.
- 16,45 Gaspar Cassado — wiołom czela (płyty).
- 17,00 Skrzynka PKO.
- 17,15 J. Brahms: Sonata 2-moll op. 34 na dwa fortepiany.
- 17,50 „Kobieta w obozie pracy” (pogadanka).
- 18,00 Pieśni w wyk. Boguckiego i Zabczyńskiego.
- 18,15 Fragment teatralny.
- 18,45 Melodie z operetki Fanny Gordon „Yacht miłości” (płyty).
- 19,15 Muzyka (płyty).
- 19,35 Piętnaście minut na gitarze.
- 19,50 Feljeton aktualny.
- 20,00 „Tylko dla dorosłych” — audycja starych piosenek.
- 21,00 „W 5-lecie rozgłoszenia” audycja rewja artystów.
- 22,30 Feljeton pt. „Pamięć i wieczna miłość”.
- 22,45 Muzyka lekka i taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Królewiec (291)
- 22,40 Kwintet fortepianowy E-moll Brahmsa, Trzy pieśni na alt z organami Kamlińskiego i Kwintet dęty E-moll Rorichaj.
- Stuttgart (523)
- 01,00 Uwertura „Il re pastore” Fryderyka Wielkiego, Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta i Symfonia B-dur Schuberta.
- Medolan (368)
- 20,45 Operetka Kalmana „Kieł-nicka Czardasza”.
- Bukareszt (365)
- 19,00 Opera Wagnera „Parsifal”.
- Budapeszt (550)
- 20,45 Koncert (Concerto grosso G-moll Händla, Kantata solowa „Hob” Kosy, Suita Vincenza, Koncert fortepianowy A-dur Liszta i Scherzo Ducasa).

Morze i kolonje to potęga Polski

GRAND-KINO

Pocz. o g. 4

Najpotężniejsze arcydzieło „Paramountu” (Chopin's Abschieds Walzer) w języku niemieckim
REŻ. GEZA V. BÖLVARY



CHOPIN
PIEWCA WOLNOŚCI

W rol. gł.
Wolfgang Liebeneiner, Sybilla Schmitz

Hanna Waag, Ryszard Romanowski. Film bliski sercu każdego Polaka.
Nadprogram: Aktualności zagraniczne i PAT.

CASINO

KUNST GRY AKTORSKIEJ
NAJSŁYNNIEJSZA
GWIAZDA ŚWIATA

**ELŻBIETA
BERGNER**

W FILMIE

MARZĄCE USTA

(DER TRÄUMENDE MUND)

MÓWIONY W JĘZYKU NIEMIECKIM

Dnia 20 kwietnia 1935 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 32

B. P.

SAMUEL RABINOWICZ

adwokat, magister filozofji

Pogrzeb odbył się wczoraj, w poniedziałek, dnia 22 bm., o czym zawiadamia przyjaciół i znajomych

Siostra, Szwagier i Rodzina

Po krótkich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w kwiecie wieku, przeżywszy lat 33, nasz najukochańszy

b. p. MIECZYŚLAW LUBKA

nauzyciel szkoły powszechnej

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi we wtorek, dn. 23 kwietnia 1935 r. o godz. 3 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamia

Stroskana Rodzina

Pożar fabryki przy ul. Sienkiewicza 78 należącej do firmy „Polczes“

Onegdaj wieczorem centrala straży ogniowej została powiadomiona o wybuchu groźnego pożaru na posesji fabrycznej przy ul. Sienkiewicza 78, należącej do Polsk. Towarzystwa Handlowo - Przemysłowego da wniej F. Greenwood.

W chwili przybycia straży stał już w ogniu cały budynek fabryki czyszczywa do maszyn firmy „Polczes“, której właścici

cielami są Monat, Kaszub, Krakowski i in.

Ogień natrąfiwszy na łatwopalny materiał, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością i począł również zagrażać znajdującym się w pobliżu budynkom fabrycznym, jak również domowi mieszkalnemu przy ulicy Głównej 35. Straż starała się przede wszystkim niedopuszczyć ognia do pozostałych budynków fabrycznych, należących do F. Greenwooda i firmy „Femina“ — fabryka wyrobów trykotażowych. Jednocześnie ochraniano dach domu przy ul. Głównej 35.

Budynek fabryczny firmy „Polczes“ uległ wraz ze znajdującymi się tam materiałami całkowitemu zniszczeniu. Straty są dość znaczne.

Zarówno mury fabryczne Greenwooda, jak i maszyny firmy „Polczes“ były ubezpieczone w kilku towarzystwach.

Na miejsce groźnego pożaru

przybyli przedstawiciele władz. Wszczęto energiczne dochodzenie, w celu ustalenia przyczyny pożaru. Przedstawiają się one o tyle tajemniczo, że w chwili jego wybuchu w fabryce z powodu świąt nikogo nie było.

Jeszcze onegdaj zostali dostawieni do wydziału śledczego Monat Krakowski, Kaszub i inni dzierżawcy spalonej fabryki. Po przesłuchaniu wszystkich zwolniono. W dniu dzisiejszym na miejsce pożaru udaje się specjalna komisja, składająca się z przedstawicieli policji, władz śledczych, straży pożarnej i towarzystw asekuracyjnych.

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

Przy zaparciu stołca, wzdęciu brzucha, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach.

Zadala sobie 10 ran

Zamach samobójczy robotnicy

Wstrząsająca tragedia rozegrała się w pierwszy dzień świąt około 3 nad ranem w domu przy ulicy Głównej 50. Zamieszkała tam 27-letnia Marja Kaczorkiewicz, z zawodu robotnica, po powrocie do domu z kościoła, pokłóciła się z domownikami. Będąc w stanie silnego zdenerwowania chwyciła nóż kuchenny i poczęła sobie nim zadawać straszliwe ciosy w okolicę klatki piersiowej. Z trudnością domownicy zdołali obezwładnić nieszczęśliwą kobietę, do której wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził 10 ran ciętych klatki piersiowej i przedramienia.

Po nałożeniu opatrunków denatka została odwieziona do szpitala w stanie ciężkim.

REKLAMA

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU REKLAMOWEGO

Numer 2 wyszedł z druku

Cena egzemplarsza zł. Prenumerata półroczna zł.

Redakcja i Administracja Warszawa, ul. Królewska 5

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Stekla (Limanowskiego 37), B. Gluchewskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga (Główna 50) L. Pawłowski (Piotrkowska 307) A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH

Dziś, we wtorek, przegląd nie odbywa się. Jutro, w środę, dnia 24 bm. przed komisję przeglądową nr. 1 (ulica Wigury, dojazd od ulicy Kilińskiego) należy dostarczyć pojazdy mechaniczne osobowe właścicieli, których nazwiska rozpoczynają się od liter R o do końca R i U. Pojazdy muszą być dostarczone na komisję o godzinie 8 rano.

Tragiczna śmierć

wskutek zatrucia gazem

W gmachu szkoły powszechnej nr. 139 przy ul. Zakątnej 21 miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć woźnego tej szkoły 61-letniego Franciszka Wojtczaka (11 Listopada 80). Wojtczak na maszynie gazowej zagotował sobie herbatę. Następnie zgasił płomień, lecz mimo to gaz ułatniał się wskutek niedokładnego zakręcenia kurka. Po wybiściu herbaty woźny zasnął na krześle i wczoraj rano znaleziono go, ale bez życia. Lekarz pogotowia stwierdził zgon wskutek zatrucia gazem. Zwłoki odwieziono do prosektorjum.

Skutki strzelaniny wielkanocenej

Tragiczny wypadek miał miejsce w pierwszy dzień świąt o godzinie 11 rano w domu przy ulicy Narutowicza 29.

Na podwórzu tego domu kilku chłopców zabawiało się strzelaniem na wiwat. Przy wybuchu jednej z petard odłamek kamienia uderzył z ogromną siłą w głowę przechodzącego przez podwórze 22-letniego syna kupca Chananej Bajzera (Narutowicza 29).

Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę wypadku do szpitala w stanie ciężkim (p)

Zgon adw. S. Rabinowicza ofiary wypadku tramwajowego

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb adw. Samuela Rabinowicza, który ubiegłej soboty około godziny 6 popołudniu na ulicy Piotrkowskiej obok ulicy Zawadzkiej padł ofiarą strasznego wypadku.

Wedle zebranych przez nas szczegółów przebieg wypadku był następujący:

Gdy przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 15 przejeżdżał od strony Placu Wolności tramwaj linii „3“ z przyczepką, z chodnika nagle wybiegł adw. Rabinowicz, który usiłował wskoczyć do wagonu motorowego. Jednak nieszczęśliwie pośliznął się i upadł tak niefortunnie, że dostał się pod koła wagonu przyczepnego.

Z ust licznych przechodniów wydarł się okrzyk przerażenia. Motorniczy tramwaju puścił w ruch hamulce. Niestety jednak

było już zapóźno. Koła tramwaju zmiażdżyły adw. Rabinowiczowi lewą nogę, oraz doznał on całego szeregu innych obrażeń cieleśnych.

Karetką pogotowia odwieziono ofiarę tragicznego tego wypadku do szpitala im. Pozańskich, gdzie lekarze niezwłocznie przystąpili do operacji.

Wszystkie wysiłki w celu uratowania nieszczęśliwego okazały się jednak bezskuteczne. Około godz. 9-ej wieczorem adw. Rabinowicz zmarł.

Wczoraj odbył się pogrzeb, w którym wzięły udział liczne rzesze łodzian. Nad trumną przemawiał adw. Moszkowski w imieniu palestry oraz adw. Goldberg w imieniu kolegów szkolnych. Obaj mówcy podkreślali niezwykle zdolności i zalety charakteru zmarłego.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś, we wtorek o godz. 8,30 w „Morfium“ Herzeia z Edwardem Żytekim.

W środę „Cyd“.

TEATR POPULARNY

Dziś, we wtorek, o godz. 8,15 wiecz. komedia Kiedrzyńskiego pt. „Powrót do grzechu“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, we wtorek o godz. 9 wiecz. melodramat pt. „Kobieta, która milczy“.

WYSTAWA R. ROZENTALA

Wystawa obrazów Romana Rozentala (Paryż) w Instytucie Propagandy Sztuki cieszy się dużym powodzeniem. Artysta wystawia swe prace jeszcze przez niecały tydzień.

SZOPKA

W lokalu klubu towarzyskiego przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich wystawiana jest codziennie z niesłabnącym powodzeniem. Oprócz popularnych „typków“ brzoźowych pokazano szereg dziennikarzy, oraz „znakomitości“ z bruku łódzkiego. Kukielki art. mal. W. Braunera.

WYSTAWA JANKŁA ADLERA

Jutro, w środę, o godz. 12 w poł. nastąpi w lokalu przy ul. 6-go Sierpnia 2 uroczyste otwarcie wystawy retrospektywnej obrazów słynnego malarza, J. Adlera.

Artysta, który powrócił obecnie do Łodzi z Niemiec i Francji, wystawi około 60 swych prac.

Wystawa obudziła wśród miłośników sztuki olbrzymie zainteresowanie.

Warunek dobrego smaku

Umiejętny dobór kosmetyków wszelkiego rodzaju jest dowodem kultury tak jak odpowiedni wybór innych szczegółów stroju pięknej pani i wytwornego pana. Niemal na każdym kroku rzązą nasz dobry gust uchybienia świadczące o braku smaku. Zwłaszcza w dziedzinie kosmetyków umiemy zauważyć ten ujemny objaw zbyt mocny aromat lichych perfum, wody toaletowej lub wręcz okropny zapach t. zw. „wody fryzjerskiej“ musi ustąpić przed zwięzłym, subtelnym a jednak trwałym zapachem wody toaletowej FLEURS FORVIL-PARIS.

Spadł z huśtawki i doznał pęknięcia czaszki

Na obszernej placu przy ul. Eugla 17 rozbił namiot Luna Park. Wczoraj huśtał się na jednej z huśtawek 20-letni Kazimierz Fabjańczyk (Limanowskiego 62).

Nagle stracił on równowagę i runął na rusztowanie huśtawki.

Do broczącej krwią i nieprzytomnej ofiary strasznego wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził wstrząs mózgu, złamanie nogi oraz ogólne obrażenia cieleśne.

Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków Fabjańczyka w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala św. Józefa.

Sylvia Sydney

W SWEJ NAJNOWSZEJ KREACJI

„Serce Indjanki“

Już za kilka dni w Łodzi

13 godzin na szybowcu Rekordowy lot studentki

KRÓLEWIEC, 22, 4. (PAT). Studentka medycyny z Królewca Lisa Zangenmeister, ustanowiła w szkole szybowcowej w Rositten na Nierzei Kurońskiej nowy rekord światowy długości lotu dla kobiet. Utrzymała się ona w powietrzu 12 godz. i 57 min. na aparacie bezsilnikowym, wybudowanym według własnego planu.

Dwie porażki Wisły w Belgji

Drużyna piłkarska krakowskiej Wisły rozegrała w Brukseli już dwa mecze. W niedzielę przeciwnikiem Wisły był Duisburg. Po zaciętej walce Duisburg pokonał Wisłę w stosunku 3:2 (0:1). W dniu wczorajszym Wisła grała z reprezentacją Brukseli, doznając nieznacznej porażki 1:2 (1:0).

ZWYCIĘŻYLIŚMY WROCŁAW 4:1 (3:0)

Tłum niezwykłych widzów. -- Niemile rozczarowanie. -- Łódź grała lepiej. Trzy bramki Herbstreicha. -- Kasa ŁOZPN napełniała

Eskapada piłkarzy Wrocławia do Polski zakończyła się całkowitem niepowodzeniem. Po porażce w Poznaniu, goście doznali w Łodzi klęski w jeszcze wyższym stosunku, lecz wiernie odwziewiadającym się przeciwników. Nikt nie powie, że Łódź na zwycięstwo nie zasłużyła.

Wrocław grał słabo, znacznie słabiej aniżeli spodziewano się. Szczególnie zawiedli się na przybyszach zagranicznych ich ziomkowie z Łodzi i okolicznych miast, którzy niezwykle tłumnie stawili się na mecz. Oczekiwali oni chwili, by móc radować się ze zwycięstwa swych rodaków a tymczasem zabrakło ku temu okazji.

Ze wszystkie te obce na boisku twarze były duszą i sercem po stronie swych pobratymców, dowód najlepszy, że ani razu ręce ich nie złożyły się do oklaskiwania sukcesów łódzkiego piłkarstwa. Oni chcieli koniecznie, by wygrali

„nasi”. Nie doczekali się tego. Zwycięstwo łodzian ani na chwilę nie było zagrożone. Wyższość niezaprzeczalna, zwłaszcza w pierwszej połowie zawodów, rzucała się w oczy. Łódź parła naprzód, stale przeważała, górowała technicznie i taktycznie, walczyła twardo i ofiarnie i odniosła upragnione zwycięstwo.

Niezwykła frekwencja sprawiła, że impreza ŁOZPN, stała się bardzo dochodową. Gorzej przedstawiała się strona sportowa zawodów, chociaż sam przebieg gry był dość ciekawy. Drobek Wrocławia do pauzy był bardzo mizerny i wyraża się w kontuzji, zadanej bramkarzowi Pisarskiemu zaraz na wstępie, tak że Frymarkiewicz mu

Kamlenie żółciowe tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Zapobiegajcie ich powstawaniu, stosując siolę Cholekina H. Niemojewskiego.

siał go już do końca zastępować, następnie w dwóch rzutach różnych, z których jeden strzelo... w aut, wreszcie w jednym celnym strzale na bramkę, który nie sprawił większego kłopotu Frymarkiewiczowi.

Natomiast Łódź miała szereg dogodnych okazji. Wykorzystała tylko trzy i wszystkie trzy przez Herbstreicha. Pierwsza bramka padła w 17 min. Łódź wysunęła piłkę Herbstreich skośnym strzałem skierował w przeciwny róg. Druga zdobyta została po rzucie wolnym za rękę obrońcy. Strzelał Król nawprost bramki z linii pola karnego. Niemcy stanęli murem, tymczasem Król wywiódł ich w pole, wysunął nieobstawionemu Herbstreichowi i... druga bramka odgwiżdżana. Wreszcie trzecia padła tuż przed przerwą po rzucie rożnym: Herbstreich głową skierował piłkę do siatki. Współautorem tej bramki jest Wierzba.

Po zmianie stron tempo nieco opadło, niemcy grali z wiatrem i bardziej ostro, łodzianie — chaotycznie. Lenił się zwłaszcza atak, który stale tracił piłkę, a nigdy nie kwapił się odciażyć pomocy. Najlepszym graczem Łodzi, a także i na boisku był środkowy pomocnik, Pegza II, znacznie podbił się Chojnacki w drugiej części gry, bardzo ofiarnie i pewnie grał obrońca Frankus, może nawet lepszy od Karasia. W ataku dobry był tylko Królewiecki, jako kierownik. Herbstreich zasłużył się zdobyciem trzech bramek, Króla obstawiono bardzo pilnie, miał on zresztą jednego z najlepszych graczy Wrocławia (Schubert) za przeciwnika.

Zupełnie słabo grał Voigt, a Wierzba tyle tylko co statystował, gdyż w ciągu 45 min. nie doczekał się piłki. Ignorowano go poprostu, wreszcie zastąpiono przez jeszcze słabszego Millera, którego już najbliżsi partnerzy odpowiednio zaczęli obsługiwać. Przez wstawienie Millera atak jednak nic nie zyskał.

Jedyną honorową bramkę zdobyli goście w 16 min. drugiej połowy ze strzału lewego łącznika, Krauzego. Mimo gry otwartej. Łódź miała więcej do godniejszych sytuacji na poprawienie wyniku, a przed większą cyfrowo klęską uchroniła gości zbytnia powolność naszych strzelców. Z całego szeregu pozycji podbramkowych wykorzystano tylko jedną i to dopiero w ostatniej minucie. Królewiecki wykorzystał wybieg bramkarza i lekkim strzałem skierował piłkę do siatki, ustalając końcowy wynik 4:1 dla łodzian.

Wrocław miał tylko trzech wartościowych piłkarzy: lewego obrońcę Willkowskiego, prawego pomocnika, Schuberta i lewego łącznika, Krauzego. Reszta przeciętna. Sędziował bardzo drobniakowo p. Otto.

Przed meczem miały miejsce nieodzwonne powitania, przemówienia i zamiana pamiątkowych proporczyków. Trybuny ustrojone w flagi narodowe. Po bokach sztandarów polskich flaga niemiecka biała - czarna-czerwona i godło partii hitlerowskiej — czerwona flaga z czarną swastyką. Był to jeden z powodów, dla których RKS. TUR. odmówił udziału w przedmeczcu. Na meczu obecni byli przedstawiciele władz rządowych, wojska i władz miejskich. Ogółem zebrało się około 5 tys. widzów.

Najazd drużyn zagranicznych Piękne zwycięstwo Ruchu nad Fortuna i AKS nad Wiener Sportclub

W czasie świąt Wielkiej Nocy bawił w Polsce cały szereg zagranicznych drużyn piłkarskich, które rozegrały mecze towarzyskie. Ważniejsze wyniki tych meczów były następujące:

WE LWOWIE bawiła węgierska drużyna Szeged AC., która znajduje się na czwartym miejscu w mistrzostwach Węgier. Drużyna węgierska spotkała się dwukrotnie z tutejszą Pogonią.

Pierwszego dnia tj. w niedzielę wynik meczu Szeged AC — Pogoń był remisowy 1:1 (1:0). Bramkę dla gości zdobył Bognar, zaś dla Pogoni Matjas II z karnego. Sędziował p. Kurzweil.

W meczu rewanżowym, który odbył się w dniu wczorajszym Szeged AC zwyciężył po zaciętej walce Pogoń w stosunku 1:0 (1:0). Pogoń miała okazję do uzyskania wyniku remisowego, lecz nie potrafiła wykorzystać rzutu karnego. Zwycięską bramkę dla gości zdobył w pierwszej połowie Bognar. Węgrzy byli zespołem lepszym i na zwycięstwo zasłużyli. W Pogoni wyróżnili się Albański, Jeżewski i Deutszman, u gości dobra była pomoc. W niedzielę było przeszło 3 tysiące, zaś w dniu wczorajszym 2,500.

NA ŚLĄSKU w Chorzowie w niedzielę Amatorski Klub Sportowy odniósł duży sukces, bijąc drużynę wiedeńską Wiener Sportclub 5:0 (2:0). Na meczu tym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, gdyż bramkarz AKS, Prusche, wskutek zderzenia uległ wstrząsowi mózgu. Wiener Sportclub pokonał w Katowicach IFC w stosunku 4:2 (1:1).

W BIELSKU bawił Hakoah wiedeński, który w spotkaniu z teamem złożonym z graczy miejscowego Hakoahu i BBSV odniósł zwycięstwo w stosunku 4:0 (2:0).

W WIELKICH HAJDUKACH ligowy Ruch zmierzył się wczoraj z niemiecką drużyną Fortuna z Düsseldorfu, odnosząc zwycięstwo w stosunku 5:1 (3:1). Ruch grał b. do brzo i przez cały czas meczu miał zdecydowaną przewagę. Fortuna starała się nadrobić braki techniczne siłą fizyczną, to też mecz był chwilami brutalny. Bramki dla Ru-

chu zdobyli: Peterek 2 z rzutów karnych, Willmowski, Wodarz i Gemza, zaś dla Fortuny prawy łącznik Widzów 18 tysięcy.

W LIPINACH tamtejszy Naprzód zwyciężył niemiecką drużynę „Racibor” w stosunku 2:1 (0:1). W Rudzie drużyna Slavii pokonała Sportclub Laband z Gliwic w stosunku 8:1. Jest to dla Slavii wielki sukces. W Radzionkowie tamtejszy Ruch pokonał wiedeńską Rennweger Sportvereinigung 4:2 i drugiego dnia 1:0 (0:0). W Ligocie Ligocianka zremisowała z niemiecką drużyną Deichsel z Zabrze 3:3 (2:2) i w Szopienicach drużyna 24 Szopienic pokonała drużynę niemiecką Oberhütte z Gliwic 3:1.

Sukces fennisistów Legji

W dniu wczorajszym został zakończony w Warszawie mecz tenisowy między zespołem Legji a drużyną angielską All England Club.

Mecz zakończył się zwycięstwem Legji w ogólnym stosunku 5:4, co uważać należy za wielki sukces polskiego tenisu. Doskonałą formę wykazał z polskich tenisistów Hebda i Tarłowski, podczas gdy Tłoczyński zupełnie zawiódł.

Wyniki meczu były następujące:

Pierwszego dnia: Hebda — Peters 6:3, 6:3, Avory — Tłoczyński 6:0, 1:6, 6:2, Tinkler — Freshwater — Bratek, Tarłowski 6:2, 6:3.

Drugiego dnia: Peters — Tłoczyński 6:4, 6:3, Tarłowski — Tinkler 6:3, 6:3, Hebda, Tłoczyński — Avory, Peters 6:4, 8:10 i 6:4.

Trzeciego dnia: Hebda — Avory 7:5, 6:0, Tarłowski — Freshwater 6:4, 4:6, Peters, Avory — Tarłowski, Bratek 3:6, 6:4, 6:3, Hebda, Tłoczyński — Tinkler, Freshwater 6:4, 4:6. Spotkanie to zostało przerwane wskutek ciemności.

W POZNANIU w niedzielę bawiła reprezentacja Wrocławia, która uległa reprezentacji Poznania 3:5 (2:1). Mecz był b. ciekawy i w pierwszej połowie zanosiło się na zwycięstwo gości. Poznań wytrzymał jednak lepiej tempo i w ostatniej fazie gry miał zdecydowaną przewagę. Bramki dla Poznania zdobyli Mikołajewski 3, Radojewski i Musielak po 1. Dla Wrocławia: Krause 2 i Schwider 1. Widzów 5 tys.

W dniu wczorajszym ligowa Warta rozegrała mecz z berlińską drużyną BSV92, zwyciężając ją w stosunku 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę dla Warty zdobył Kryskiewicz.

W KRAKOWIE Garbarnia odniosła duży sukces, bijąc czołową drużynę wiedeńską WCWien 2:6. W dniu wczorajszym natomiast WCWien pokonał Cracovię w stosunku 4:0 (2:0), mając przez cały czas znaczną przewagę.

W WARSZAWIE w niedzielę berlińska drużyna BSV92 zremisowała z ligową Polonią 2:2. Bramki dla Polonii zdobyli Herisch i Puchniarz. W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie mecz między wiedeńskim Wiener Sportclub a Legją, który zakończył się zwycięstwem wiedeńców w stosunku 4:2 (2:1). Legja wystała bez kontuzjowanego Martyuy.

Zapaśnicy w Kopenhadze

Zmienne koleje polskich atletów

KOPENHAGA, 22, 4. (PAT). — W Kopenhadze rozpoczęły się zapaśnicze mistrzostwa Europy przy udziale 63 zawodników 13 państw europejskich. Pełne drużyny wystąpiły jedynie: Szwecja, Niemcy, Finlandja, Danja i Lotwa. Polska walczy bez przedstawiciela wagi ciężkiej.

W ciągu pierwszych dwóch dni walk polscy zawodnicy ponieśli kilka porażek oraz 2 zwycięstwa. Łodzianin Świętosławski przegrał z Niemcem Mochtem, a przy drugim spotkaniu został wyeliminowany z powodu nadwagi.

Dworok uległ porażce w wadze...

senowi na punkty, a następnie również przegrał z Czechem Sparenką.

Krysznalski przegrał z Niemcem Buehmerem.

Szajewski po zwycięstwie nad 10 tyszem Jesparsem przegrał ze szwedem Svedbergiem.

Neuff (Polska) odniósł przypadkowo zwycięstwo nad Raabem (Norwegia), a następnie przegrał z Ehrlm (Niemcy). W trzeciej walce uległ lotyszowi Larsowi.

Tytuł mistrza w wadze ciężkiej uzyskał Niemiec Hornfiszler, zwyciężając w finałowej walce lotysza Zweinaksa.

DYMSZA
BOGDA
KRUKOWSKI
TOM
LAWINSKI

rozmieszcza do łez
w najweselszej
polskiej komedji
muzycznej

MIŁOŚĆ

w KINIE
EUROPA

Narutowicza 20

Pocz. 4, 6, 8, 10 w.



Bezwzględnie
najlepsze!

Nowe ekscesy „korpelowców”

Porywanie dzieci i małżeństwa wśród nieletnich

SZTOKHOLM, 22, 4. (PAT). W północnej Szwecji rozwija szeroką działalność sekta antychrześcijańska. Zanotowano wiele nowych ekscesów, m. in. porywanie dzieci i małżeństwa wśród nieletnich, których udziela „prorok” Korpela (o którym w swoim czasie szczegó-

wo pisaliśmy w „Głosie Porannym” Przyp. Red.), uważany przez zwolenników sekty za jedynego przywódcę duchowego. Sekta nie uznaje ani pisma świętego, ani duchowych i występuje przeciwko ceremoniom chrześcijańskim.

Wielki sterowiec „Z.S.R.R. 46”

Pierwszy sowiecki statek pasażerski

MOSKWA, 22, 4. (PAT). Ubiegłej nocy wystartował z Moskwy wielki sterowiec sowiecki „Z. S. S. R. 46”. Jest to pierwszy sowiecki statek pasażerski o pojemności 18,600 m. sześć. Pełnić on będzie służbę między Moskwą a Szwiedzką.

Przeprawy nad okolicami Moskwy sterowiec skierował się w stronę Leningradu, dokąd przybył po 6 godzinach, a następnie wrócił do Moskwy.

Zgon markiza Pacelli

CITTA DEL VATICANO, 22, 4. (PAT). — Zmarł tu w wieku lat 60 markiz Francesco Pacelli, radca generalny państwa watykańskiego, brat kardynała Pacellego, sekretarza stanu. Markiz Pacelli był jednym z głównych twórców traktatu laterańskiego. Dzięki jego pośrednictwu doszła do skutku w okresie poprzedzającym zawarcie konkordatu wymiana poglądów pomiędzy papieżem a Mussolinim.

Śmiertelne żniwo paryskiej ulicy

PARYŻ, 22, 4. (PAT). W ciągu wielkiej soboty i pierwszego dnia Wielkiej nocy w wypadkach ulicznych w Paryżu poniosło śmierć 17 osób, 18 zaś odniosło ciężkie obrażenia.

Wilhelm nie jest chory

AMSTERDAM, 22, 4 (PAT). Holenderska agencja telegraficzna podaje, że pogłoski na temat złego stanu zdrowia b. cesarza Wilhelma pozbawione są podstaw.

Dwaj generałowie skazani na śmierć

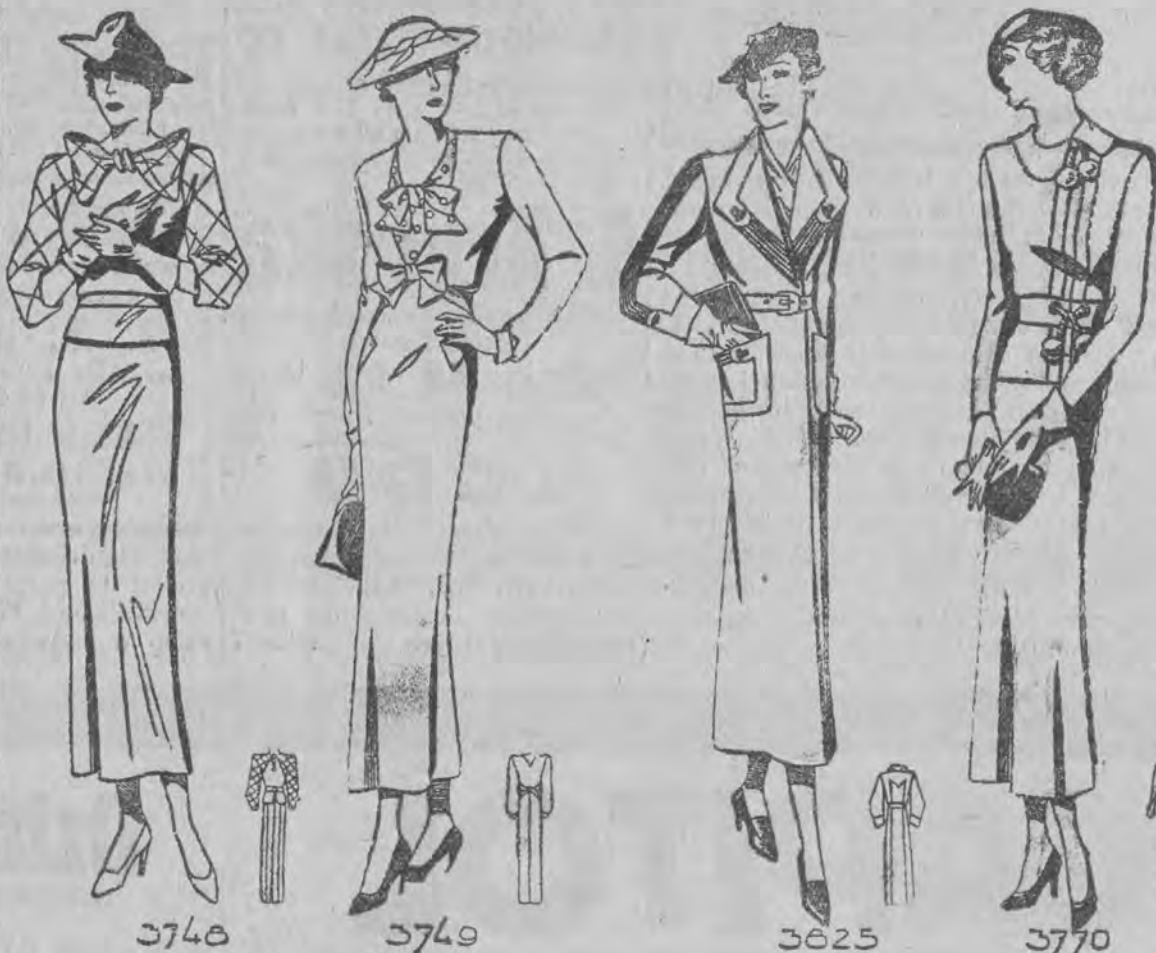
ATENY, 22, 4. (PAT). Sąd wojenny wydał wyrok w procesie przywódców „obrony republikańskiej”, skazując generałów w stanie spoczynku Papulasa i Kimissisa na karę śmierci, a 12 innych oskarżonych na więzienie. 18 oskarżonych uniewinniono.

Ognisko na Kahlenbergu

w dniu urodzin Hitlera

BERLIN, 22, 4. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia, że na stokach Kahlenbergu znaczna grupa młodych ludzi rozpalila z okazji urodzin kancelarza Hitlera Ognisko. Policja ugasiła ognisko, aresztując przytem szereg osób.

Wiosenne toalety pań



3748. Popołudniowa sukienka z jasno-brązowej tafty, której rękawy i kokarda są z tegoż materiału, lecz w kratkę. (Potrzeba gładkiej tafty około

3.30 m. 90 cm szer., tafty w kratkę — około 90 cm. na 99 cm. szer.)

3749. Popołudniowa sukienka z granatowego mongolu. —

3770. Sukienka z dwóch części. Bluzeczka o ładnym kroju z ładnym białym garniturem i dużymi pomponami. (Potrzeba około 2.90 m. materiału — 130 cm. szer.)

3825. Wiosenny płaszcz z angielskiego materiału. (Potrzeba około 3.30 m. materiału 130 cm. szer.)

Jędrzejowska w finale

ale w grze mieszanej w mistrzostwach Włoch

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Rzymie Jędrzejowska spotkała się w półfinale z Krachwinkel - Sperling której uległa w dwóch setach 1:6 4:6. W grze mieszanej para Jędrzejowska, Hopman pokonała parę Payot, Quiek 7:5, 6:2.

— Mancel pokonała parę Ryan — Hines 6:3 6:4. W niedzielę para Jędrzejowska — Hopman wyeliminowała parę Noel — Mac Grath 6:3 8:6, w półfinale Jędrzejowska z Hopmanem mieli walczyć z parą Mancel — Spring, lecz z powodu wycofania się Mancela para ta wchodzi do finału bez walki.

Z innych wyników na wyróżnienie zasługują: Hines, który niespodziewanie zwyciężył wlocha de Stefanię 7:5 6:4 6:1, zaś Mancel wygrał z Hughesem 6:2 6:1 6:2 a Palmieri (Włochy) pokonał Caske (Czech) po bardzo ciężkiej walce 4:6 5:7 6:3 6:4 7:5.

W grze podwójnej panów do pół finału zakwalifikowały się następujące pary: Borotra — Brugnon, Quist — Turnbull, Crawford — Mac Grath i Artens — Baworowski. W grze podwójnej pań w finale para Lyle — Dearm odniosła zwycięstwo nad parą Aussen — Ryan, zajmując pierwsze miejsce.

W grze mieszanej para Sperling

3770. Sukienka z dwóch części. Bluzeczka o ładnym kroju z ładnym białym garniturem i dużymi pomponami. (Potrzeba około 2.90 m. materiału — 130 cm. szer.)

3825. Wiosenny płaszcz z angielskiego materiału. (Potrzeba około 3.30 m. materiału 130 cm. szer.)

Dzisiejsze audycje

KOBIETA W OBOZIE

Odczyt radiowy p. Krystyny Korylskiej o godz. 17.50 będzie krótką podróżą po pięciu ośrodkach oświatowych opieką żeńskie zespoły pracownicze. Ośrodki te objęły narazie mały załadowy ośrodek bezradnie blakającej się młodzieży bezrobotnej. Na tym niewielkim odcinku nowa organizacja, która powstała jako eksperyment, już w pierwszym roku istnienia zda egzamin swej użyteczności. Dzisiaj myśli się o rozszerzeniu akcji, zmierzającej do wychowania obywatela w miłości i poszanowaniu pracy gromadnej, celowej. O pracy w tych obozach i o ich organizacji opowie słuchaczom bliżej prelegentka.

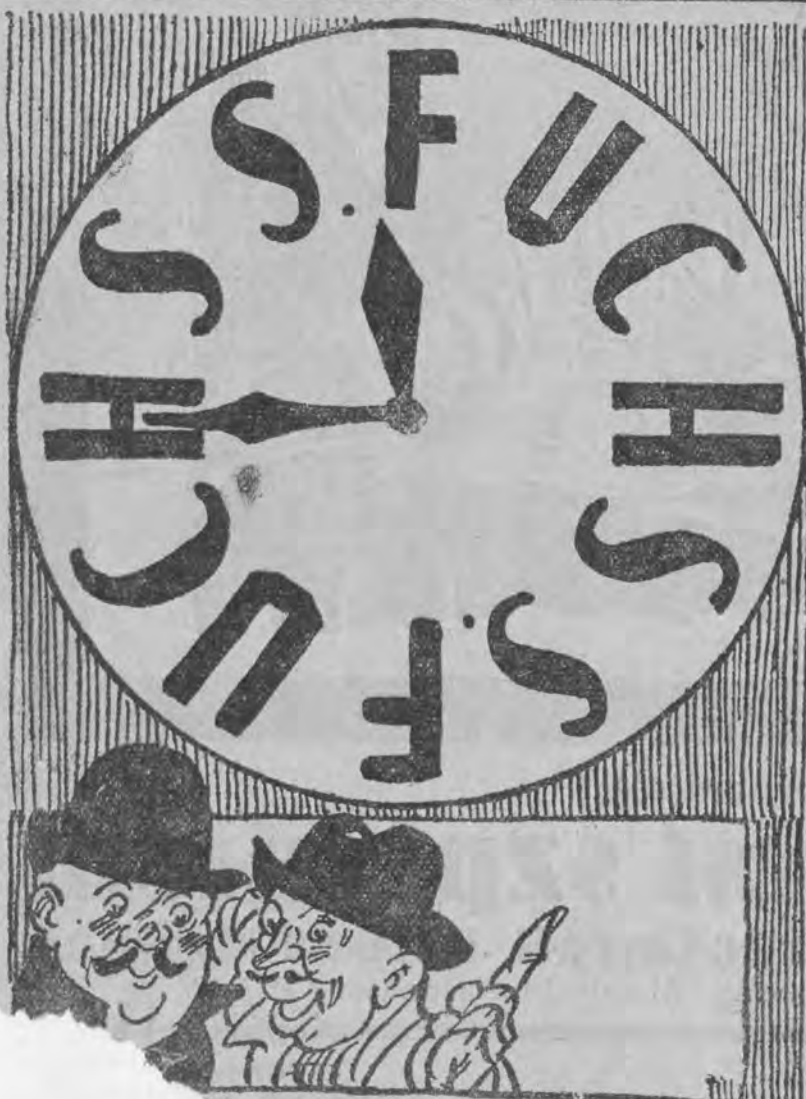
POMNIK TRAGICZNEJ MIŁOŚCI

Obłąkana miłość portugalskiej za koniunkturę francuskiej do arystokraty francuskiego spowiada się ze swej tragedji w listach do ukochanego, które później opublikowane, stały się jakby „pomnikiem tragicznej miłości”. Wzruszające w swej uczuciowej rozterce, piórniane, to znów cichnące w rozpacz budzą do życia dzisiaj zadumę nad cierpieniem sercem Marjanny d'Alcforado. Listy te będą tematem feljetonu radiowego Jana Kuczawy o godz. 20.30.

Zakłady Przemysłowe „Emil Eisert i Bracia Schweikert” Spółka Akcyjna w Łodzi.

BILANS ZAMKNIĘCIA na dzień 31 grudnia 1934 r.

Aktywa, Majątek stały: Place zł. 866.513.63, Budynki: a) fabryczne zł. 901.774.91, b) gospodarcze zł. 285.112.05, c) mieszkalne zł. 246.389.20, Razem budynki zł. 1.433.276.16, Urządzenia techniczne (maszyny) zł. 3.581.418.47, Inwentarz zakładowy i biurowy zł. 41.048.30, Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł. 77.136.63, Papiery procentowe (6% oblig. Pożyczki Narod.) zł. 26.880.—, Weksle w portfelu i inkasie zł. 23.314.20, Materiały pomocnicze i pędne zł. 58.239.63, Półfabrykaty (przędza) zł. 257.451.14, Gotowe wyroby i towary zł. 706.831.58, Dłużnicy: a) odbiorcy zł. 445.406.49, b) wątpliwe należności zł. 7.761.48, Sumy przechodnie zł. 18.679.84, Suma aktywów zł. 7.543.957.55, **Pasywa**, kapitały własne: kapitał zakładowy zł. 3.200.000.—, kapitał zapasowy: a) saldo z r. ubiegłego zł. 187.382.54, b) odpisano na pokrycie strat zł. 41.524.59, razem kapitał zapasowy zł. 145.857.95, Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł. 2.771.247.75, b) odpisano za wycofane z użycia maszyny zł. 111.493.30 c) dopisano w roku sprawozdawczym zł. 275.782.37, razem kapitał amortyzacyjny zł. 2.935.536.82, Zobowiązania, Wierzyciele. a) akcepty: krótkoterminowe zł. 104.874.09, długoterminowe zł. 288.499.32, razem zł. 393.373.41, b) banki zł. 113.016.89, c) kredyty hipoteczne zł. 344.520.— d) dostawcy: zobowiąz. krótkoterminowe zł. 200.512.—, zobowiąz. długoterminowe zł. 148.682.45, razem zł. 349.194.45, Sumy przechodnie zł. 16.319.19, Zysk za 1934 rok (do podziału) zł. 46.138.84, Suma pasywów zł. 7.543.957.55. Uwaga: Suma zobowiązań zagranicznych wynosi zł. 265.995.76. **Rachunek Zysków i Strat**. STRATY: koszty administracji ogólnej zł. 307.946.64, koszty fabrykacji zł. 1.048.155.73, koszty sprzedaży zł. 150.955.75, koszty kredytów zł. 62.524.88, podatki państwowe i komunalne zł. 123.673.78, świadczenia socjalne zł. 72.775.95, strata na dłużnikach i wycofanych z użytku maszynach zł. 33.794.02, amortyzacja budynków i maszyn zł. 275.782.37, zysk za rok 1934 (do podziału) zł. 46.138.84, Suma strat zł. 2.121.747.96. ZYSKI: różnice kursowe zł. 131.244.20, rachunek fabrykacji zł. 1.990.503.76, Suma zysków zł. 2.121.747.96.



z każdej porze
zamierzasz ogłosić się
S. FUCHSA
do wszystkich gazet
Ogl. S. FUCHSA PIOTRKOWSKA 50
Tel. 121-36 i 121-16

Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladow szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4 —8 wiecz

Kwiaciarnia „CASINO”wł. Jadwiga Dyskła
Ruta Steinpoleca stale świeże kwiaty, wiązanki i kosze po
cenach przystępnych.

Pasaż Casino.

PIOTRKOWSKA 67.W niedzielę, 5 maja r. b. o godz. 4-ej popoł.
odbędzie się w Domu Starców fund. Hermana
i Miny małż. Konsztatów, Pomorska 54**DOROCZNE WALNE ZEBRANIE**członków łódzkiego żydowskiego towarzystwa
opieki nad starcami z następującym porządkiem
dziennym: 1) Zagajenie zebrania i wybór prze-
wodniczącego. 2) Odczytanie protokołu komisji
rewizyjnej. 3) Sprawozdanie zarządu. 4) Za-
twierdzenie budżetu na rok 1935 | 36. 5) Wybór
5-ciu członków zarządu i ich zastępców oraz
3-ech członków komisji rewizyjnej i zastępców.
6) Wnioski zarządu oraz członków towarzystwa.**Zarząd.**UWAGA: Zebranie to jako w 2-im terminie
jest prawomocne niezależnie od liczby uczestni-
ków (§ 41 statutu).

Dr. med.

S. KANTORSpec. chorób skórnych
i wenerycznych**UL. PIOTRKOWSKA 90**
tel. 129-45Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz
W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med.

S. KryńskaChor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)**Stenbiewicza 34** telef. 145-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp**LODU**od najmniejszej ilości dostarcza
B. Rubinek, Południowa 39,
skład Nr. 43, tel. 148-05.
Punktualna dostawa do mie-
szkań prywatnych. 589-7

DOKTOR

Z. HenrykowskiSpecjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
mieszka obecnie**Traugutta 9,** front, I p.
Tel. 262-98przyjmuje panów od 8-11 i od 6-9 w.
w niedz. i święta od 9-12.30 pp.
Panie od 10-11 r. i 6-9 w.**Choroby zwierząt**(Specjalność — psy domowe)
Lekarz weterynaryjny**M. A. Reich**przyjmuje codziennie od 9 do
1 i od 4-7 pp.**Wyjazd do chorych zwierząt****Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77**
Ceny lecznicowe.Wózki dziecięce, wyłmaczki,
po cenach przystępnych poleca
Marja Jakobi, Piotrkowska 107,
sklep w podwórzu.Pewność zdrowia — skarb to duży
„OLLA” wiecznie Ci posłuży!**“OLLA”**
Gum..?**Drzewka** OWOCOWE
KRZEWY

Wypzedaż wiosenna

Owocowe od 1 złotego, krzewy od 50 gr.

Gospodarstwo ogrodnicze

JERZY KOŁACZKOWSKI

ul. Piotrkowska 241. Tel. 222-00.

“HYGIENA”

Kodź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi
do w zakres czyszczenia szyb, frote
łazienek, cyklinowania i drutowania
podłóg. Sprzątanie biur i mieszkań
z pakowaniem okien i drzwi na
zimę

Ceny niskie.

Tel. 108-47 przyz. firmy RESTA.
Czasz do godz. 7-ej.**CAPITOL****Dziś prezentujemy!**

NAJWIĘKSZEGO TRAGIKA EUROPY

Conrada Veidtaw arcydziele
reżyserji
**LOTHARA
MENDESA****ŻYD SUSS**

wg. rozgłosnej powieści LIONA FEUCHTWANGERA

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Benita Hume
Frank Vosper
Gerald du Maurer
Cedric HartwickiePoczątek codziennie o 4-ej
w soboty i niedziele o 12-ej

Kino-Teatr

MIRAŻ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Początek o g. 4-ej

Wielki świąteczny program!

Siostra Maria jest szpiegiemW rol. główn. **Conrad Veidt, Madeleine Carroll, Herbert Marshall**

Film mówiony całkowicie po polsku. — Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Kino-teatr

„METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o g. 4

Wielki świąteczny program!

Antek Policmajster „AD”W roli głównej: **ADOLF DYMSZA**

Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne

Kino-teatr

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., t.
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt): 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmn.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia sączynowe i za-
szczenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. — W drukarni własnej